

Nie zacichałaś

Zaprosiłaś mnie do siebie sennie,
Przeniknęłaś do mojego snu,
Niewidzialnie rozwinęłaś pełnię,
Z ramion zapłonęłaś po środeczek ud,
Zaprosiłaś i stało się ciało –
Pięknem i ducha spleceniem,
Ciało z ciałem niewidzialnie spotkało,
Miłosnym w splotach marzeniem,
I tyle było w tym nagości,
W jednej sennej godzinie,
Króciutko więcej jeszcze chciałem,
Jeszcze więcej schwycić w dziewczynie,
I tyle trwałaś w mej nagości,
Co byś zapowiedzią na początek dnia,
Włosy, dłonie, oczy nie bolały,
Byłaś,
Nie zacichałaś jak upada mgła,
Więc kiedy zamierałaś w zapowiedź dnia nowego,
I włosy i oczy i sen –
Zaplatałaś wokół nieustannie ciała,
Zaplatałaś w sukni niechętnego dnia.

czerwiec, 1994

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 05.03.2018 20:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.